



Embryon, któremu pozwolono dorosnąć

" Po połączeniu się z plemnikiem, komórka jajowa jako taka już nie istnieje. Istnieje zarodek człowieka w najwcześniejszym stadium swojego życia, który genetycznie różni się od swojej matki, i zostaje jednocześnie wprowadzony na drogę 'dorastania'. Stanowi nową istotę, która może żyć przez okres dłuższy niż sto lat."



Ci, którzy starają się uzasadnić aborcję, często starają się zminimalizować lub odmówić zarodkowi prawa do człowieczeństwa. Dla przykładu, ostatnio na forum internetowym jeden z uczestników napisał: „Stałem się człowiekiem w momencie, w którym moje zmysły zaczęły działać tak, jak zmysły istoty ludzkiej. Przedtem byłem po prostu masą komórek”. W innym komentarzu wystąpiła kontynuacja tego stanowiska. „Zbitek komórek w macicy kobiety nie jest istotą ludzką. Żyje dzięki kobiecemu ciału i jest jego częścią”. Celem takich stwierżeń jest oczywiście usprawiedliwienie, aby kobieta mogła zrobić co chce ze swoim ciałem, w tym również usuwać wszelkie „zbitki komórek”, które mogą stwarzać zagrożenie dla jej wolności. Należy jednak zauważyć, że te komórki nie stwarzają zagrożenia w taki sam sposób, w jaki mogły to czynić komórki nowotworowe. Zamiast tego, komórki zarodka zakłócają jej styl życia, żądając, aby przez kilka miesięcy skupiła swoją uwagę na gaworzącym, ruchliwym niemowlaku; a następnie przez kilka lat, na małym dziecku, które potrzebuje edukacji; później na hałaśliwym i wykazującym silną wolę nastolatku, który przeistacza się w dorosłego, a potem ewentualnie, na wnukach, i tak dalej. Komórki zarodka nie są „po prostu” zbitką komórek, ale kwintesencją żyjącego człowieczeństwa, znanym jako *istota ludzka*, cudownie skomplikowana, wysoce uporządkowana i zorganizowana, rosnąca, rozwijająca się i rozbudowująca w niezwykle precyzyjny sposób wraz z każdą upływającą godziną wewnątrz macicznego życia.

Embryony oczywiście nie przeistaczają się nagle w ludzi w chwili, kiedy ich zmysły zaczynają działać, lub gdy ich nerki zaczynają oczyszczać krew, ich jelita zaczynają przetwarzać pokarm, ich serca zaczynają bić, kończyny zaczynają się poruszać, czy też ich mózg zaczyna funkcjonować. Każda z tych funkcji pojawia się i występuje w różnych okresach czasu normalnej ścieżki wzrostu i rozwoju zarodka.

Wzrost i rozwój embrionu składa się z precyzyjnie choreografowanych kroków biochemicznych i zmian fizjologicznych, które mogą zostać częściowo zakłócone przez pewne leki. Na przykład w latach 50. i na początku lat 60., przepisywano kobietom w ciąży jako lek na poranne nudności - talidomid. Lek został szybko uznany za przyczynę poważnych wad rozwojowych i ułomności u noworodków. Destrukcyjny wpływ talidomidu spowodował wydanie zakazu używania go na całym świecie, gdyż ponad 10 000 dzieci urodziło się z poważnymi wadami spowodowanymi przez ten właśnie lek. W tym ze skróconymi lub brakującymi ramionami, z rękami wyrastającymi z barku,

Embrion, któremu pozwolono dorosnąć

pozbawieniem kciuków oraz podobnymi problemami kończyn dolnych, jak także wynaturzeniami oczu, uszu, serca, narządów płciowych, nerek i innych narządów.

Filozofowie i politycy czasami twierdzą, że embrion przed 8 tygodniem ciąży nie jest jeszcze człowiekiem, i sugerują, że powinny być dopuszczalne wczesne aborcje, eksperymenty na zarodkach, itp. Z dramatu związanego z talidomidem z późnych lat 50. i wczesnych 60. jasno wynika, że jeśli kobiety nie nosiłyby w sobie istot ludzkich przed 8 tygodniem życia, przyjmowanie przez nie teratogenu (powodującego wady rozwojowe zarodków) jaki znajdował się w talidomidzie nie budziłoby żadnych obaw, ponieważ żaden człowiek nie byłby zagrożony uszkodzeniem przez lek. Jeśli istota ludzka nie istnieje w pierwszym trymestrze ciąży, to nie doszłoby do niepełnosprawności. Jak jest powszechnie wiadomo, najbardziej uwrażliwionym na leki czasem ciąży jest jej pierwszy trymestr, a konkretnie okres pomiędzy 4 i 7 tygodniem ciąży. Większość dzieci urodzonych bez kończyn było narażonych na działanie talidomidu w tym właśnie czasie, który zwolennicy aborcji chcą zataić i udawać, że człowiek wtedy jeszcze nie istnieje.

Każda istota ludzka powstaje w momencie zapłodnienia i istnieje jako biologiczna kontynuacja tego procesu. Po przebiciu ścianki komórki jajowej przez plemnik następuje widoczna depolaryzacja w poprzek błony, która uruchamia kaskadę biochemicznych wydarzeń i zmian, następujących stopniowo, w sposób nieprzerwany, prowadzący do utworzenia dorosłego podatnika. Tymczasem jajeczko jeśli zostaje po prostu pozostawione same sobie w sytuacji braku obecności plemników przeżywa jedynie kilka godzin, a następnie obumiera. Po połączeniu się z plemnikiem, komórka jajowa *jako taka* już nie istnieje. Istnieje zarodek człowieka w najwcześniejszym stadium swojego życia, który genetycznie różni się od swojej matki, i zostaje jednocześnie wprowadzony na drogę „dorostania”. Stanowi nową istotę, która może żyć przez okres dłuższy niż sto lat. Takie zarodki są najpierw karmione w łonie matki, następnie przez matczyne piersi, a później przy stole rodzinnym oraz w barach fast food. Każdy z nas jest właśnie takim embrionem, któremu pozwolono dorosnąć.

Ks. dr Tadeusz Pacholczyk otrzymał doktorat w dziedzinie neurologii (neuroscience) na Uniwersytecie Yale i kontynuował pracę naukową na Harvardzie. Jest on kapłanem Diecezji w Fall River (Massachusetts) oraz Dyrektorem do spraw nauczania i oświaty w Narodowym Katolickim Ośrodku Bioetycznym (National Catholic Bioethics Center) w Filadelfii. Zob. www.ncbcenter.org.

